

Wyrobisz, Andrzej

"Wielki strach" w Wenecji i we Florencji w XV wieku i jego możliwe przyczyny

Przegląd Historyczny 95/4, 457-466

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ WYROBISZ
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historii Sztuki

„Wielki strach” w Wenecji i we Florencji w XV wieku i jego możliwe przyczyny

Wenecja i Florencja, dwa największe — obok Mediolanu i Neapolu — i odgrywające najpoważniejszą rolę w gospodarce i polityce miasta włoskie, stały się w XV w. widownią bezprecedensowej eksplozji homofobii, czyli irracjonalnego strachu przed homoseksualizmem¹ oraz gwałtownego represjonowania homoseksualistów, zwanych wówczas sodomitami. Zjawisko owego „wielkiego strachu” (*una grande paura*), na które jakoś nie zwrócił uwagi Jean Delumeau w swej słynnej książce „La peur en Occident (XIIIe–XVIIIe siècles)”², zostało już dość dokładnie rozpoznane i opisane przez kilku innych historyków, przede wszystkim Elisabeth Pavan³, Patrycję H. Labalme⁴, Guido Ruggiero⁵, Gabriele Martinię⁶, Michaela Rocke’a⁷ i Romano Canosę⁸. Ale wciąż pozostaje otwarte pytanie: jakie były jego przyczyny?

W Wenecji w 1418 r. definitywnie odsunięto od orzekania w sprawach o homoseksualizm Signori di Notte, uznanych za zbyt mało gorliwych i skutecznych, i przekazano je

¹ Homofobię po raz pierwszy zdefiniował G. Weinberg w książce *Society and the Healthy Homosexual*, New York 1972 (polskie wydanie: *Ludzie zorientowani homoseksualnie w społeczeństwie*, Poznań 1991). Cf. *Encyclopedia of Homosexuality*, wyd. W. R. Dynes, t. I, Chicago–London 1990, s. 552–555.

² Paris 1978 (polskie wydanie: *Strach w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, Warszawa 1986).

³ E. Pavan, *Police des moeurs, société et politique à Venise à la fin du Moyen Age*, „Revue Historique” t. CCLXIV, 1980, nr 536, s. 241–288.

⁴ P. H. Labalme, *Sodomy and Venetian Justice in the Renaissance*, „Tijdschrift voor rechtsgeschiedenis. Revue d’histoire du droit. The legal history review” t. LII, 1984, nr 3, s. 217–254.

⁵ G. Ruggiero, *The Boundaries of Eros. Sex Crime and Sexuality in Renaissance Venice*, New York–Oxford 1985, s. 109–148.

⁶ G. Martini, *Il „vizio nefando” nella Venezia del Seicento. Aspetti sociali e repressione di giustizia*, Roma 1988, o sytuacji w Wenecji renesansowej s. 15–37.

⁷ M. Rocke, *Il controllo dell’omosessualità a Firenze nel XV secolo: gli Ufficiali di Notte*, „Quaderni Storici” t. XXII, 1987, nr 66, fasc. 3, s. 701–723; idem, *Sodomites in Fifteenth–Century Tuscany: the Views of Bernardino of Siena*, [w:] *The Pursuit of Sodomy: Male Homosexuality in Renaissance and Enlightenment Europe*, wyd. K. Gerard, G. Hekma, New York–London 1989, s. 7–31; idem, *Forbidden Friendships: homosexuality and male culture in Renaissance Florence*, New York 1996.

⁸ R. Canosa, *Storia di una grande paura. La sodomia a Firenze e a Venezia nel Quattrocento*, Milano 1991.

kompetencji Consiglio dei Dieci, budzącej grozę instytucji czuwającej nad bezpieczeństwem państwa, nadając im rangę spraw wagi państwowej. W ramach Consiglio dei Dieci powołano specjalny zespół orzekający o tych sprawach, zwany *collegium sodomitarum*. We Florencji, gdzie już w latach 1325 i 1365 wydano prawa penalizujące homoseksualizm, a w 1403 r. powołano Ufficio dell' Onestà, mający m.in. zwalczać sodomie, w roku 1432 utworzono specjalny urząd Ufficiali di Notte, mający zajmować się represjonowaniem homoseksualistów.

Dzięki zachowaniu się dobrej dokumentacji archiwalnej (akta Ufficiali di Notte we Florencji oraz Consiglio dei Dieci w Wenecji) można określić rozmiary represji, jakie dotknęły homoseksualistów w obu miastach w XV w. Według obliczeń Michaela Rocke'a Ufficiali di Notte w ciągu 70 lat swego istnienia rozpatrzyli 15–16 tys. oskarżeń o sodomie, w ponad 2400 przypadków wydając wyroki skazujące. A ponieważ oskarżenia o homoseksualizm rozpatrywały jeszcze inne florenckie urzędy, przede wszystkim Otto di Guardia, liczbę skazanych za sodomie w XV w. we Florencji Rocke szacuje na ok. 3 tys.⁹ Jeżeli nawet tylko część sądzonych i skazanych stanowili rzeczywiści homoseksualiści¹⁰, liczby te świadczą o rozmiarach represji dotyczących homoseksualistów we Florencji w XV w. Te imponujące wyniki Ufficiali di Notte mogli osiągnąć dzięki temu, że nie byli zobowiązani do przestrzegania procedur sądowych, opierali się wyłącznie na donosach, przeważnie anonimowych (*notificatio secreta*), przyjmowali za wystarczający dowód winy przyznanie się (często wymuszone zastraszaniem lub torturami) jednego z uczestników aktu homoseksualnego albo zeznania dwóch naocznych świadków, których nie trzeba było popierać żadnymi dowodami, albo nawet tylko czterech osób poświadczających, że sodomia oskarżonych jest faktem publicznie znanym (czyli plotką, dla której powstania — jak wiadomo z psychologii społecznej — istotne znaczenie ma niejasność poznawcza). Był to więc doskonały system z jednej strony zastraszania społeczeństwa, a z drugiej podsycania nastrojów homofobicznych.

Gorliwość florenckich Ufficiali di Notte w represjonowaniu homoseksualistów znacznie przewyższała aktywność hiszpańskiej inkwizycji, której trybunał w Walencji w ciągu stu lat (1571–1670) skazał 181 sodomitów, a w całym okresie swej działalności w latach 1565–1785 osądził 320–350 homoseksualistów¹¹.

Liczby odnoszące się do Wenecji są mniej spektakularne. Według badań Elisabeth Pavan i Guido Ruggiero w latach 1401–1500 Consiglio dei Dieci rozpatrzyła tylko 232 (lub może 268) sprawy o sodomie (odliczamy tu sprawy dotyczące sodomii heteroseksualnej, czyli stosunków analnych z kobietami) obejmujące 464 osoby¹². Stopień represyjności określa nie tylko liczba represjonowanych, lecz także — zwłaszcza w państwach o cechach totalitarnych, a taki charakter miał ustrój Wenecji — samo istnienie organów represjonujących oraz ich sprawność działania, bezwzględność i skuteczność. A Rada Dziesięciu była organem bezwzględny i bardzo skutecznym.

⁹ M. R o c k e, *Forbidden Friendships*, s. 47.

¹⁰ Cf. moje uwagi krytyczne w tej sprawie: *Sodoma i Gomora we wczesnorenesansowej Florencji*, PH t. LXXXVIII, 1997, nr 1, s. 146–147.

¹¹ R. C a r r a s c o, *Inquisición y represión sexual en Valencia. Historia de los sodomitas (1565–1785)*, Barcelona 1985, s. 69 i 72.

¹² E. P a v a n, op. cit., s. 274; G. R u g g i e r o, op. cit., s. 128.

Kary wymierzano rozmaite. We Florencji najczęściej były to grzywny (mówiono nawet, że karano homoseksualistów tak gorliwie, aby zasilić pustawą wówczas kasę miasta), rzadziej więzienie lub wygnanie, niekiedy pozbawienie urzędu, dość często publiczne upokorzenie przez chłostę lub wystawienie pod pręgierzem. Niekiedy była to kara śmierci przez ścięcie lub spalenie na stosie¹³. W Wenecji karano więzieniem lub wygnaniem, zsyłano na galery, skazywano na kastrację, nierzadkie były też wyroki śmierci przez spalenie na stosie¹⁴. Często wyroki wydawano *in contumaciam*, gdyż zagrożeni sądem woleli sami skazać się na wygnanie, uciekając z miasta i licząc na pobłażliwsze traktowanie gdzie indziej (choć prawa penalizujące sodomie obowiązywały właściwie we wszystkich miastach włoskich).

Obraz homofobii panującej we Florencji w XV w. trzeba uzupełnić przypominając falę pamfletów i antyhomoseksualnych satyr (Stefano Finiguerra, zwany Za) z początku tego stulecia, a także przywołując płomienne i pełne fanatyzmu kazania Bernardyna ze Sieny (1424–1425) oraz Girolamo Savonaroli (1494–1497), piętnujące m.in. homoseksualizm, a zyskujące ogromną popularność wśród słuchaczy¹⁵.

Represjonowanie homoseksualistów w Wenecji i we Florencji było zjawiskiem piętnastowiecznym. W XVI i XVII w. wyraźnie osłabło. Urząd Ufficiali di Notte we Florencji zniesiono w 1502 r., a w Wenecji od 1647 r. zaprzestano traktowania oskarżeń o sodomie jako spraw wagi państwowej.

Strach przed homoseksualizmem miał motywacje zarówno eschatologiczne, jak i realistyczne. Religia chrześcijańska, a jeszcze wcześniej judaizm, od wieków wpajały w wyznawców przekonanie, że sodomia jest najcięższym z grzechów, straszliwą obrazą Boga, a zatem zasługuje na srogą karę z Jego strony. Nieustannie przypominana biblijna historia Sodomy i Gomory (Rdz 19) była tego egzemplifikacją. Wszelkie klęski elementarne: trzęsienia ziemi, powodzie, zarazy uważano za takie kary. A obawiając się gniewu bożego, bano się homoseksualizmu, który gniew ten ściągał. Nieprzypadkowo patriarcha Wenecji, Antonio Contarini, wygłosił nawołujące do usunięcia z miasta homoseksualistów kazanie 27 marca 1511, nazajutrz po trzęsieniu ziemi¹⁶. Ale były też obawy bardziej ziemskie. Homoseksualizm uważano za przyczynę wyludniania się miast, a zatem ich upadania. Uważano też za zagrożenie dla istniejącego porządku społecznego. Tu argumentów dostarczały tolerancyjne wobec homoseksualistów wypowiedzi zwolenników nowych idei filozoficznych i artystycznych oraz doktryn społecznych, humanistów, krytycznie odnoszących się do starych porządków. Aczkolwiek były to wszystko obawy całkowicie irracjonalne, motyw te oddziaływały silnie na świadomość ludzi i wywoływały homofobię przybierającą niekiedy rozmiary i formy monstrualne, zwłaszcza gdy występowało równocześnie kilka powodujących ją czynników. Efektem były wzmożone represje wobec sodomitów.

W XV w. we Florencji i w Wenecji wystąpiło kilka czynników, które mogły wywoływać homofobię i w rezultacie powodować zwiększoną represyjność. Jednym z nich była sytuacja demograficzna, wyludnianie się miasta, szczególnie Florencji, w której liczba miesz-

¹³ M. R o c k e, *Forbidden Friendships*, s. 76–80, 237–241.

¹⁴ R. C a n o s a, op. cit., s. 100–132; G. M a r t i n i, op. cit., s. 28–32.

¹⁵ R. C a n o s a, op. cit., s. 24–35, 55–64; M. R o c k e, *Forbidden Friendships*, s. 32–33; idem, *Sodomites*, loc. cit.

¹⁶ E. P a v a n, op. cit., s. 265.

kańców spadła z blisko 100 tys. ok. 1338 r., do niespełna 40 tys. na początku XV w. Wyludnienie spowodowane było całą serią epidemii, które nawiedziły Florencję poczynając od „czarnej śmierci” w 1348 r. (kolejne zarazy w latach 1363–1364, 1417, 1423–1424, 1430), ale — jak wiemy na podstawie dzisiejszych badań historyków–demografów — zaczęło się jeszcze przed tą krytyczną datą. Szczególny niepokój współczesnych musiał budzić fakt, że spowodowane zarazami straty demograficzne wypełniane były bardzo powoli (dopiero pod koniec XV w. Florencja osiągnęła liczbę ok. 74 tys. mieszkańców)¹⁷. Za ten katastrofalny i zagrażający egzystencji miasta stan rzeczy obwiniano homoseksualistów, którzy nie przykładali się do prokreacji. Oskarżenie to jest absurdalne w świetle dzisiejszej naszej wiedzy o homoseksualizmie i o demografii miast, ale w oczach ludzi XV w. wydawało się uzasadnione. Uważano też, że homoseksualistów można nakłonić albo zmusić karami do zakładania rodzin i podjęcia prokreacji. Zamierzano nawet w tym celu popierać prostytucję kobiet, sądząc, że zwiększona oferta usług seksualnych spowoduje, że homoseksualiści zainteresują się kobietami, a w rezultacie zmienią orientację seksualną, zaangażują się w życie rodzinne i płodzenie dzieci. We Florencji utworzono specjalnie w tym celu w 1403 r. urząd *Ufficiali dell’Onestà*, który miał się zajmować nie tylko kontrolą moralności publicznej, ale właśnie specjalnie protegować prostytucję jako antidotum na homoseksualizm. Statut powołujący do życia ten urząd zaczynał się od arengi: *Nefandi facinoris ipsique naturae contrarii et enormis criminis putredinem abhorrentes, quale est vitium sodomiticum, et volentes in hoc pro extirpatione huiusmodi criminis in augmentum aliorum ordinatorum possetenus providere, decernimus quod* — —. W 1415 r. kazano zbudować wielki lupanar w centrum miasta i dwa mniejsze w innych dzielnicach. Zamierzano ściągać spoza Florencji prostytutki i sutenerów¹⁸. Poparcia dla prostytucji udzieliły też władze kościelne, m.in. arcybiskup Florencji i patriarcha Wenecji¹⁹. Nie zdawano sobie wówczas zupełnie sprawy z tego — o czym wiemy dzisiaj dzięki badaniom historyków–demografów — że wzrost liczby mieszkańców miast doby przedprzemysłowej (czy raczej przedrewolucyjnej demograficznej XIX w.) zależał nie od przyrostu naturalnego w samych miastach (ten był wtedy zawsze ujemny), ale od imigracji z zewnątrz. Tylko niewielką część ludności ówczesnych miast stanowili rodzimi ich mieszkańcy, znaczna część to byli przybysze, bez których miasta nie tylko nie mogłyby powiększać liczby obywateli, ale nawet nie mogłyby utrzymywać stałego poziomu zaludnienia²⁰. Represjonowanie mieszkających w miastach homoseksualistów celem zmuszenia ich do życia rodzinnego i prokreacji było więc działaniem zupełnie nieskutecznym. Niemniej jest charakterystyczne, że gdy pod koniec XVI w. na-

¹⁷ K. J. B e l o c h, *Bevölkerungsgeschichte Italiens* t. I, Berlin 1939, s. 148; E. F i u m i, *La demografia fiorentina nelle pagine di Giovanni Villani*, „Archivio Storico Italiano” t. CVIII, 1950, s. 106, 118; Ch. M. d e L a R o n c i è r e, *Florence, centre économique régional au XIV^e siècle*, Aix-en-Provence 1976, s. 693–696; D. H e r l i h y, Ch. K l a p i s c h – Z u b e r, *Les Toscans et leurs familles*, Paris 1978, s. 176–183; A. G. C a r m i c h a e l, *Plague and the poor in Renaissance Florence*, Cambridge 1986, s. 10–107; M. R o c k e, *Il controllo*, s. 702.

¹⁸ R. C. T r e x l e r, *La prostitution florentine au XV^e siècle: Patronages et clientèles*, „Annales” t. XXXVI, 1981, nr 6, s. 983–1015.

¹⁹ Ibidem, s. 985; E. P a v a n, op. cit., s. 265; cf. N. D a v i d s o n, *Theology, nature and the law: sexual sin and sexual crime in Italy from the fourteenth to the seventeenth century*, [w:] *Crime, Society and the Law in Renaissance Italy*, wyd. T. D e a n, K. J. P. L o w e, Cambridge 1994, s. 91.

²⁰ R. M o l s, *Introduction à la démographie historique des villes d’Europe du XIV^e au XVIII^e siècle* t. I, Louvain 1955, rozdz. IX i X.

stąpił wzrost demograficzny w Wenecji, zainteresowanie homoseksualistami tam znacznie osłabło²¹.

Innym aspektem była kryzysowa sytuacja, w której w XV w. znalazły się Wenecja i Florencja. Był to kryzys demograficzny — o czym już wyżej była mowa — ale także społeczny, polityczny ideologiczny, a przede wszystkim gospodarczy. Dotknął on wtedy wiele krajów Europy Zachodniej²². Florenckie sukiennictwo, będące podstawą gospodarki tego miasta, dotkliwie odczuło jego skutki. Również gospodarka Wenecji od połowy XIV w. znajdowała się w stagnacji, z której zaczęła wychodzić dopiero w połowie XV w. Weneccy kupcy pozostawali pod presją ekspansji Turków osmańskich w basenie Morza Śródziemnego. Obie republiki prowadziły wojny zarówno w obronie swojej niezawisłości (wojna Florencji z Viscontimi), jak celem zdobycia nowych posiadłości i podporządkowania sobie nowych terytoriów — wojny zwycięskie, ale kosztowne i wyczerpujące skarb. Średniowieczny ustrój komunalny Florencji, oparty na systemie cechowym, stawał się przeżytkiem, jego miejsce zajmowała nowa oligarchia kupiecka i bankierska. Następowła silna polaryzacja florenckiego społeczeństwa, podzielonego na bogatą i wpływową mniejszość oraz ubogie warstwy niższe przy braku klasy średniej, co wywoływało brak poczucia stabilizacji, nieustanny strach przed powtórzeniem się sytuacji z okresu rewolty ciompich. Potęgowała go jeszcze obawa przed agresją zewnętrzną (Visconti z Mediolanu, Durazzo z Neapolu). Sytuacja społeczna Wenecji była stabilna, ale też ulegała stopniowej transformacji: arystokracja kupiecka przekształcała się w arystokrację ziemską w związku ze zdobywaniem posiadłości na Terraferma. Na to wszystko nakładał się ferment ideologiczny: upadek autorytetu kościoła rzymskiego w wyniku długotrwałej schizmy, sporów o prymat papieża i soborów, korupcji, a ponadto nowe prądy umysłowe i artystyczne — humanizm i wczesny renesans²³.

Nagromadzenie tylu gospodarczych problemów, społecznych i politycznych napięć oraz trudnych lub niemożliwych do rozwiązania konfliktów uruchamiało mechanizmy poszukiwania „kozłów ofiarnych” — osób lub grup ludzkich, które można by uczynić odpo-

²¹ P. H. Labalme, op. cit., s. 251.

²² Vide na ten temat m.in. R. H. Hilton, *Y-est-il une crise générale de la féodalité*, „Annales” t. VI, 1951, nr 1; M. Malowist, *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV wieku w świetle najnowszych badań*. (Próba krytyki), KH t. LX, 1953, nr 1; idem, *Z hospodárske problematiky krise feudalisma ve XIV a XV vekach* (Diskusni prispevek), ČCH t. IV, 1956; F. Graus, *Krise feudalisma ve 14 století*, „Sbornik historický” t. I, 1953; idem, *Das Spätmittelalter als Krisenzeit. Ein Literaturbericht als Zwischenbilanz*, „Mediaevalia Bohemica” t. I, 1969; J. Le Goff, *L’apogée de la chrétienté v. 1180 v. 1330*, Paris 1982 (polskie wydanie: *Apogeuum chrześcijaństwa ok. 1180–ok. 1330*, Warszawa 2003, rozdz. 6. *Kryzys chrześcijaństwa*, s. 125–143); *Europa 1400. Die Krise des Spätmittelalters*, wyd. F. Seibt, W. Eberhard, Stuttgart 1984.

²³ Dobrą charakterystykę sytuacji gospodarczej Florencji w XV w. dał R. A. Goldthwaite w swej książce o florenckim budownictwie: *The Building of Renaissance Florence. An Economic and Social History*, Baltimore–London 1980, s. 29–66. Ponadto vide: *Florentine Studies. Politics and Society in Renaissance Florence*, wyd. N. Rubinstein, London 1968; A. Molho, *Politics and the Ruling Class in Early Renaissance Florence*, „Nuova Rivista Storica” t. LII, 1968, s. 400–420; R. C. Trexler, *Public life in Renaissance Florence*, New York 1980; M. S. Mazzini, *Cronache di periferia dello Stato Fiorentino; reati contro la morale nel primo Quattrocento*, „Studi Storici” t. XXVII, 1986, nr 3, s. 609–635.

O sytuacji Wenecji w XV w. vide: *Renaissance Venice*, wyd. J. R. Hale, London 1975; A. Venturi, *Le trasformazioni economiche nel Veneto tra Quattro e Ottocento*, „Bollettino CISA” t. XVII, 1976, s. 127; D. Romano, *Patricians and Popolani. The Social Foundations of the Venetian Renaissance State*, Baltimore–London 1987.

wiedzialnymi za doznawane krzywdy, nieszczęścia i niepowodzenia, i wywierając na nich zemstę rozładować własne frustracje²⁴. A dyżurnymi „kozłami ofiarnymi” byli w późnym średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym zawsze i wszędzie: heretycy, trędowaci, Żydzi, czarownice i homoseksualiści²⁵.

Heretyków w XV w. we Włoszech akurat nie było, kościół zresztą był zaprzątnięty własnymi wewnętrznymi sprawami, m.in. odbudową autorytetu papieżstwa. Trąd właśnie wygasał w Europie, a nowe kategorie chorych nadających się do dyskryminacji (syfilitycy, chorzy psychicznie) jeszcze się nie pojawiły. Antyżydowskie wątki pojawiały się w kazaniach Bernardyna ze Sieny, Jana Kapistrana i Savonaroli, ale wystąpienia przeciwko Żydom czy jakimkolwiek innym mniejszościom etnicznym lub wyznaniowym nie groziły w czasie, gdy miasta włoskie przeżywały kryzys demograficzny i musiały dbać o zachęcenie obcych do osiedlania się w nich. Polowania na czarownice rozpętały się dopiero u schyłku XV w.

Pozostawali więc homoseksualiści. Grunt do ich represjonowania stworzono zresztą już wcześniej w penalizującym sodomie prawodawstwie świeckim w wielu włoskich miastach (we Florencji karę za sodomie przewidywał już statut podesty z 1325 r.) oraz zdecydowanym potępieniu homoseksualizmu przez kościół²⁶.

Badacze interesującej nas tutaj epoki zwracali też uwagę na fakt, że XV w. był okresem szczególnie ostrej rywalizacji o władzę, zwłaszcza we Florencji²⁷. W tej rywalizacji znakomitym instrumentem eliminującym konkurentów i przeciwników były oskarżenia o sodomie i oddanie rywala w ręce sądów, osadzenie w więzieniu, pozbawienie praw politycznych lub nawet życia przez skazanie na stos²⁸. We Florencji na początku XV w. jeszcze przed powołaniem Ufficiali di Notte, parokrotnie domagano się, by nie powierzać żadnych urzędów sodomitom, a nawet w ogóle mężczyznom nieżonatym jako potencjalnym podejrzanym o homoseksualizm²⁹. Zapewne też nie przypadkowo wśród pierwszych skazanych przez Ufficiali di Notte za homoseksualizm byli Antonio di Leonardo dell'Antella oraz Doffo di Nepo Spini, obaj byli przywódcy, przeciwnicy polityczni zdobywających wtedy władzę Medyceuszy³⁰. A przekazanie w Wenecji w 1418 r. osądzenia homoseksualistów w ręce Consiglio dei Dieci, organu bezpieczeństwa państwa, świadczy wymownie o zamiarze uczynienia z tego procederu sprawy politycznej³¹.

²⁴ E. Aronson, *Człowiek — istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 246–248; R. Girard, *Kozioł ofiarny*, Łódź 1991, s. 21–36, 218–233.

²⁵ Cf. J. Boswell, *Christianity, Social Tolerance and Homosexuality. Gay People in Western Europe from the Beginning of the Christian Era to the Fourteenth Century*, Chicago 1980, s. 271–302; R. I. Moore, *The Formation of a Persecuting Society. Power and Deviance in Western Europe, 950–1250*, Oxford 1987; J. Richards, *Sex, Dissidence and Damnation. Minority Groups in the Middle Ages*, London–New York 1991.

²⁶ Cf. M. Goodich, *The Unmentionable Vice. Homosexuality in the later Medieval Period*, Santa Barbara, Cal.–Oxford 1979; J. Boswell, op. cit.

²⁷ D. V. Kent, *The Rise of the Medici: Faction in Florence (1426–1434)*, Oxford 1977; N. Rubinstein, *Il governo di Firenze sotto i Medici (1434–1494)*, Firenze 1971; idem, *Florentine constitutionalism and Medici ascendancy in the fifteenth century*, [w:] *Florentine studies*, s. 442–462.

²⁸ M. Rocke, *Il controllo*, s. 703; P. H. Labalme, op. cit., s. 234.

²⁹ M. Rocke, *Forbidden Friendships*, s. 35.

³⁰ Ibidem, s. 56–57; R. Canosa, op. cit., s. 43; A. Zorzi, *L'amministrazione della giustizia penale nella repubblica fiorentina. Aspetti e problemi*, Firenze 1988, s. 61.

³¹ M. Macchi, *Storia de Consiglio dei Dieci t. I*, Genova 1875, s. 64, 396; E. Pavan, op. cit., s. 268; P. H. Labalme, op. cit., s. 224; G. Ruggiero, op. cit., s. 134.

Natomiast nie zwracano dotąd na ogół uwagi na możliwości poszukiwania przyczyn erupcji homofobii i represji wobec homoseksualistów w Wenecji i Florencji w XV w. na innej jeszcze płaszczyźnie, mianowicie kultury i światopoglądu. A wszak to właśnie w Wenecji i we Florencji doszło w XV w. do konfrontacji starego średniowiecznego widzenia świata i światopoglądu nowego, humanistycznego, do zetknięcia się starej późnośredniowiecznej kultury i nowej kultury renesansu³². Wprawdzie w historii kultury ważna jest ciągłość rozwoju i nie ulega wątpliwości, że wczesny renesans wyrósł na gruncie włoskiej kultury późnego średniowiecza, na malarstwie Giotta, rzeźbie Pisanich, na pisarstwie Dantego, Petrarcki i Boccaccia. Ale równocześnie był on przeciwieństwem i zaprzeczeniem kultury schyłkowego gotyku, sięgał do zapomnianych w średniowieczu wzorów antyku, starożytnego Rzymu, a szczególnie starożytnej Grecji. Humanści włoscy uwielbiali „Boską komedię” Dantego i poezję Petrarcki, ale równocześnie studiowali dzieła Platona i innych greckich autorów. Szukali radości życia tam, gdzie znajdowali ją starożytni Grecy: w pięknie przyrody i ludzkiego ciała, także w erotyce, w tym również homoerotyce. Dokonywali przewartościowania dotychczas obowiązujących kanonów prawdy, piękna, moralności. Seksualność, uważana dotychczas za grzeszną i spychana do najciemniejszych zakamarków ludzkiej świadomości³³, teraz stawała się — tak jak to było w starożytnej Grecji — czymś naturalnym i oczywistym, źródłem radości, przyjemności, szczęścia i wzniosłych uczuć. Dotyczyło to również homoseksualizmu³⁴. Sztuka wczesnego renesansu włoskiego — rzeźba i malarstwo — jest przepelniona motywami homoerotycznymi jak chyba w żadnym innym okresie dziejów sztuki europejskiej. Nie ominęło to nawet sztuki religijnej, czego przykładem może być ikonografia świętego Sebastiana przetworzonego przez XV-wiecznych malarzy (Piero della Francesca, Sandro Botticelli, Antonello da Messina, Cima da Conegliano, Giovanni Bellini, Vincenzo Foppa) ze średniowiecznego wzorca sędziwego rzymskiego oficera w postać pięknego nagiego efeba³⁵. Michał Anioł namalował w 1503 r. (lub może 1505–1510 albo 1506–1510) Tondo Doni, którego tematem jest Święta Rodzina z grupą pięciu nagich młodzieńców w tle (niektórzy interpretatorzy uważają dwóch z nich za homoseksualnych kochanków), być może pragnąc wyrazić językiem malarzkim poglądy filozoficzne na człowieka i miłość Marsilia Ficina i Picó della Mirandoli³⁶. A jeszcze wcześniej (ok. 1492 r.) wyrzeźbił dla zaprzyjaźnionego przeora konwentu Santo

³² H. B a r o n, *The Crisis of the Early Italian Renaissance. Civic Humanism and Republican Liberty in an Age of Classicism and Tyranny*, Princeton 1966; E. G a r i n, *Cultura filosofica toscana e veneta nel Quattrocento*, [w:] *Umanesimo europeo e umanesimo veneziano*, wyd. V. B r a n c a, Venezia 1963, s. 11–30; B. N a r d i, *La scuola di Rialto e l'umanesimo veneziano*, ibidem, s. 93–139 (szkoła logiki i filozofii przy Rialto została założona w 1408 r. z fundacji Tomá Talentiego, osiadłego w Wenecji florentczyka).

³³ V. L. B u l l o u g h, *Sexual Variance in Society and History*, New York 1976, s. 175–201 (*Early Christianity: A Sex Negative Religion*) s. 347–413; J. B o s w e l l, op. cit., s. 119–164; *Sexual Practices and the Medieval Church*, wyd. V. L. B u l l o u g h, J. B r u n d a g e, Buffalo 1982.

³⁴ V. L. B u l l o u g h, op. cit., s. 413–420.

³⁵ D. v o n H a d e l n, *Die wichtigsten Darstellungsformen des H. Sebastian in der italienischen Malerei bis zum Ausgang des Quattrocento*, Strassburg 1906; A. W y r o b i s z, Apollo chrześcijański — renesansowa metamorfoza świętego Sebastiana (w druku).

³⁶ M. L e v i d' A n c o n a, *The Doni Madonna by Michelangelo: An Iconographic Study*, „The Art Bulletin” t. I, 1968, nr 1, s. 43–50.

Spirito krucyfiks z figurą całkiem nagiego Chrystusa (obecnie w Casa Buonarroti we Florencji)³⁷.

Również w literaturze włoskiej wczesnego renesansu jest wiele odniesień do homoseksualizmu. Antonio Beccadelli (il Panormita), autor zbioru łacińskich epigramów, zatytułowanego „Hermaphroditus”, którego pierwsza część śławi miłość i seks między mężczyznami, zadedykował to swoje dzieło w 1425 r. Kosmie Medyceuszowi, być może w nadziei, że ten powstrzyma narastającą wtedy we Florencji, po wystąpieniach Bernardyna ze Sieny, falę homofobii³⁸. Do tego nie doszło, wręcz przeciwnie — jak już o tym wcześniej wspominaliśmy — Medyceusze wykorzystali dla swoich celów politycznych represje wobec homoseksualistów zastosowane przez Ufficiali di Notte. Nie przeszkodziło to Medyceuszom protegować innych florenckich humanistów pochwalających homoseksualizm.

Marsilio Ficino (1433–1499), jedna z czołowych postaci florenckiego humanizmu, „odkrywca” i popularyzator Platona (tłumaczył na łacinę jego dzieła), entuzjastyczny zwolennik jego filozofii, był też odkrywcą teorii miłości starożytnych Greków. Idąc za Platonem twierdził, że przez piękno ludzkiego ciała możemy poznawać i podziwiać piękno samego Boga, że ludzkie ciało jest łącznikiem między realnym światem a Bogiem i że tylko przez miłość możemy poznać istotę Boga. Prowadziło to Ficina — w jego komentarzach do „Uczt” Platona — do pochwały miłości homoseksualnej między mężczyznami, traktowanej jako zjawisko przyrodzone i naturalne. Miała ona być wyrafinowaną formą stosunków między wysoce kulturalnymi osobnikami³⁹.

Marsilio Ficino był zapewne sam homoseksualistą, łączyła go męska przyjaźń z młodszym o 10 lat Giovannim Cavalcantim. Ale również inni przedstawiciele florenckiej elity humanistycznej: Giovanni Picó della Mirandola i Girolamo Benivieni, Pomponio Leto, Niccoló Lelio Cosmico nie ukrywali swoich męskich przyjaźni i jawnie głosili pochwałę „miłości sokratejskiej”⁴⁰.

Matteo Bandello mógł kilkadziesiąt lat później wypowiedzieć ustami jednego z bohaterów swych nowel, niejakiego Porcellio, opinię, że uprawianie seksu z chłopcami nie tylko nie jest grzechem, ale jest równie naturalne jak jedzenie i picie dla człowieka (napisane przed 1540 r.)⁴¹.

Nie może dziwić, że wywoływało to sprzeciw i reakcje ze strony tych osób i grup oraz związanych z nimi instytucji, które wciąż tkwiły i chciały nadal pozostawać w średniowiecznych społecznych strukturach, pragnęły nadal respektować dawne systemy wartości, postrzegać świat tak jak go widziano dotychczas. Cała sztuka wenecka XV w., a w szczególności architektura, to obraz koegzystencji i rywalizacji późnego gotyku i renesansu⁴². Ry-

³⁷ M. L i s n e r, *Michelangelos Crucifix aus S. Spirito in Florenz*, „Münchener Jahrbuch der Bildenden Kunst” dritte Folge, t. IV, 1964, s. 7–36.

³⁸ M. R o c k e, *Forbidden Friendships*, s. 42–43; N. D a v i d s o n, op. cit., s. 74–75.

³⁹ V. L. B u l l o u g h, op. cit., s. 415–416; G. D a l l ’ O r t o, „Socratic Love” as a Disguise for Same-Sex Love in the Italian Renaissance, [w:] *The Pursuit of Sodomy*, s. 36–39.

⁴⁰ G. D a l l ’ O r t o, op. cit., s. 43–45.

⁴¹ M. B a n d e l l o, *Novelle*, wyd. L. R u s s o, E. M a z z a l i, Milano 1990, s. 125: *Il trastullarmi con i fanciulli a me è più naturale che non è il mangiar e il ber a l’uomo*.

⁴² R. G a l l o, *L’architettura di transizione dal gotico al Rinascimento e Bartolomeo Bon*, „Atti dell’Istituto Veneto di Scienze, Lettere ed Arti” t. CIX, 1961–1962, s. 187–204; N. C a r b o n e r i, *Mauro Codussi*, „Bollettino CISA” t. VI, 1964, cz. 2, s. 188, pisał: *quando le persistenti nostalgie gotiche espresse sopra tutto in termini decorativi*,

walizacja starego z nowym obejmowała także sferę obyczajów i seksualności. Guido Ruggiero badając życie seksualne Wenecjan w XV w. dostrzegł w nim tradycyjną domenę rodziny, małżeństwa i prokreacji obok nowego libertyńskiego świata prostytutce, gwałconych kobiet, uwodzonych zakonnice i homoseksualistów⁴³.

Czy ostry atak homofobii w XV w. we Florencji i w Wenecji nie był przeciwstawieniem się humanizmowi i próbą odparcia rodzącego się nowego nurtu w sztuce, kulturze, obyczajowości, unicestwienia kształtującego się nowego światopoglądu? Gabriele Martini napisał wprost, że była to odpowiedź rządzącej elity identyfikującej się wciąż z tradycyjnymi wartościami społecznymi i moralnymi na nowatorskie idee i wpływy⁴⁴. Rzecz jednak w tym, że odpowiedź ta jakby wyprzedziła samo zjawisko, któremu miała się przeciwstawić. Bowiem represje wobec homoseksualistów zaczęły się gwałtownie nasilać wcześniej, zanim wykrystalizował się humanizm i sztuka wczesnego renesansu. Jeżeli jednak przyjmujemy, że prekursorami humanizmu byli już Petrarca i Boccaccio, że ferment przeciwko starym porządkom zaczął narastać dużo wcześniej niż humaniści poczęli werbalizować i głosić swoje poglądy, a malarze i rzeźbiarze tworzyć wzorowane na antyku homoerotyczne dzieła sztuki — to może homofobiczne nastroje nie były aż tak bardzo przedwczesne. A walka starego z nowym w sferze światopoglądu, kultury, mentalności, z odniesieniem do sfery społecznej i polityki toczyła się przez cały wiek XV, który był okresem wielkiej transformacji, przejścia od średniowiecza do nowożytności. Walka ta mogła przybierać formę „wielkiego strachu”. Przyczyny tego fenomenu były najpewniej bardzo złożone. Wymienialiśmy tu najważniejsze z nich. Ale nie można też lekceważyć przyczyn natury ideologicznej, kulturowej i światopoglądowej.

Jest przy tym zdumiewające i zarazem wysoce pouczające, że w tej atmosferze represji i homofobii (niekiedy aż histerycznej, jak we Florencji w latach rządów Savonaroli) mogli całkowicie swobodnie działać i tworzyć wybitni intelektualiści i artyści, będący jawnymi homoseksualistami bądź otwarcie aprobujący homoseksualizm (m.in. Leonardo da Vinci, Donatello, Botticelli, Michał Anioł, Ficino, Picó della Mirandola). Ich cenzura nie dotyczyła.

The „terrible fear” in Venice and Florence during the 15th century and its supposed background

Venice and Florence, two of the biggest Italian cities, witnessed a „terrible fear” (una grande paura) during the 15th century: an explosion of homophobia, that is an irrational fear and hate of homosexuals, and a series of persecutions of them. About 3000 men were sentenced for sodomy in Florence in the 15th century, and 464 in Venice in the same time. The events are well described by several historians (see notes 3 to 8 above) who studied them basing

ancora contrastavano le prime caute accettazioni del Rinascimento. Cf. A. Wyrobisz, *Budownictwo i architektura w Wenecji w XV wieku. Koegzystencja bizantyjskiej, gotyckiej i renesansowej sztuki budowania*, PH t. LXXXIX, 1998, nr 2, s. 189–198.

⁴³ G. Ruggiero, op. cit., s. 9–10. Cf. recenzje A. Braya i R. Trumbacha z tej książki w: *The Pursuit of Sodomy*, s. 500 i 506–507.

⁴⁴ G. Martini, op. cit., s. 111.

on the Venetian and Florentine archives, but the fundamental question: why did it occur, still is not answered.

One of the reasons of persecutions is eschatological: people feared the wrath of God for such a horrible sin as homosexuality. But there were another reasons too. The homosexuals were accused of the diminishing of city population as they did not take part in family life and procreation. Then the homosexuals were treated as scapegoats while the economic depression threatened the cities, political and social crises appeared as well as the collapse of morality and church authority. The repressions of homosexuals were also a useful instrument in political games allowing to eliminate all rivals. At least the author stresses the role of cultural and ideological change that took place in Italy in the 15th century which was an age of transition: the competition of the old late medieval culture and mentality and the new ideology of humanism and early renaissance, the first being strictly hostile towards homosexuals while the other was friendly and tolerant. Thus the persecutions of homosexuals were the response of the old elites threatened by the new social doctrines and cultural currents.

(translated by Andrzej Wyrobisz)